NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VII. Kraków, czwartek 27 listopada 1924 Nr. 266

NOWY DZIENNIK

Adres redak[cyi i a]dministracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 7[...] [K]onto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400.630.
Wszelkie [...] należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. Kon[...] [nad]esłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione. Rękopisów [...] nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor na[czel]ny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 8·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 8·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1 szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75. gratulacye Zł. 8·—, inseraty zamiejscowe o **50%**. zagraniczne o **100%** droższe.

„Prawna" sankcya — „strefy nieosiedlenia"

Kraków, 26 listopada.

(is) Artykuł nasz „Strefa nieosiedlenia" Nr 248 „Now. Dzien." z 6. XI.) był wyciągnięciem ręki do gniazda — ós. Organ poznańskiej endecyi „Kuryer Poznański", organ tamtejszej Chadecyi „Postęp", wreszcie, nie wiemy, czyj organ, chyba bezpłciowej demokracyi, warszawski „Przegląd wieczorny" wpadli — pierwszy w uliczny szał, drugi w obłudę świętoszka, a trzeci w świadome, nie rzadkie zresztą na łamach tego pisma, krętactwo. Do tego koncertu przyłączył się dyszkancik „Rzeczypospolitej" z — słumiklem.

Posłuchajmy.

Terrorowi antysemitów poznańskich, zamykających Poznańskie dla obywateli-Żydów, przeciwstawiliśmy art. 101 Konstytucyi, który dla jasności powtarzamy:

„Każdy obywatel ma wolność obrania sobie na obszarze Państwa miejsca zamieszkania i pobytu, przesiedlania się i wychodźtwa, niemniej wolność wyboru zajęcia i zarobkowania oraz przenoszenia swej własności. Ograniczenie tych praw może wprowadzić tylko ustawa".

Na to odpowiada „Kuryer Poznański" (Nr 267):

Z równą(!) słusznością, jak żydostwo zasłania się art. 101 Konstytucyi, mógłby każdy rzezimieszek(!) zamknięty w więzieniu, protestować z powołaniem się na to samo przeciw ograniczeniom jego osobistej wolności i innych praw obywatelskich. Z pełni tych praw powinien i może(!) korzystać tylko lojalny, dobry obywatel, poczuwający się do spełniania wszystkich obowiązków względem kraju, ale nie, chociażby posiadający formalnie to obywatelstwo zbrodzień(!) wróg(!) państwa, który czyha(!) na jego całość(!) działa(!) na zgubę. I jeżeli prawodawca nie mógł poradzić sobie ze zbiorowiskiem żydowskiem, tak, jak uczynił to w stosunku do znacznie mniej(!) szkodliwych, nawet(!!!) pod względem moralno-obyczajowym np. włóczęgów — wybaczą Żydzi, ale sami wprowadzili w argumentacyę takie porównanie — jeżeli niemożliwe jest ferowanie na całe zbiorowisko semickie wyroku sądowego — to niemniej jednak społeczeństwo, bądące gospodarzem kraju, odpowiedzialnym za jego losy, ma nietylko prawo(!) ale obowiązek(!) w obronie tego państwa wydawać **wyrok moralny(!)** i wyciągnąć z niego wszystkie, jak **najdalej idące(!)** konsekwencye. **Wyrok ten już(!) zapadł** solidarnie wśród społeczeństwa Ziem Zachodnich **Polski, które wyciąga(!) obecnie z niego konsekwencye.**

Żydzi muszą(!) pogodzić się z myślą, że w tej „Beocyi" żadne ich sztuczki nie pomogą, że nie zdobędą jej ani chytrością, podstępem, przekupstwem(!) ani wpływami i szantażem(!) lub natarczywością i bezczelnością(!) — że muszą(!) liczyć się ze „strefą nieosiedlenia" jako z faktem(!!!) który zmienić się nie da(!!)

Wszedzie nasze wykrzykniki i nasze podkreślenia.

A zatem: rzezimieszek a żydostwo — to jedno, żydostwo a zbrodzień, wróg państwa, czyhający na jego całość — to jedno. Włóczęga nawet pod względem moralno obyczajowym stoi wyżej od żydostwa. Społeczeństwo polskie ma mimo art. 101 konstytucyi — **prawo** wyciągać najdalej idące konsekwencye z wyroku moralnego (— rozumiemy co znaczy „najdalej", upiór Kiszeniewów nęci panów z „Kuryera Poznańskiego" —) no i „strefa nieosiedlenia" **jest faktem**, z którym Żydzi liczyć się muszą!

A wreszcie — stwierdza i zapowiada „Kuryer Poznański",

„że polskie społeczeństwo innych dzielnic przygląda się z dumą i radością zwycięskiej walce „Beocyi" z przechytrą akcyą imperyalizmu żydowskiego, świadome tego, iż pełny tryumf Ziem Zachodnich będzie zapowiedzią wyzwolenia także dla innych dzielnic Polski".

Ażeby zaś ten stek bezkarnych a najordynarniejszych wyzwisk pod adresem społeczeństwa żydowskiego, tę moral insanity w zakresie poczucia praworządności i poszanowania polskiej konstytucyi, uwieńczyć rozpasanym cynizmem, stwierdza „Kur. Pozn." pod **naszym(!)** adresem, że „gniew zaślepia"! **Nas** — a nie „Kur. Pozn."!

Ale posłuchajmy dalej: „Postęp" reaguje spokojniej, jednak z nie mniejszą zatratą **państwowego** poczucia praworządności, zapominając, że „Konstytucya" chroni **wszystkich** obywateli, a nie tylko naród polski sensu stricto.

„Postęp" ma na tyle poczucia wstydu, że nie podejmuje polemiki z art. 101, Konstytucyi, wyraźnym i nie dopuszczającym wykrętnych interpretacyi, oburza się jednak, że obrona Poznańskiego przed „zalewem żydowskim" „kole Nowy Dziennik". Obronę tę nazywa „legalną" i nie sprzeciwiającą się w czemkolwiek „**prawu i etyce**". Wolno bowiem „oszańcować się przeciwko szachrajstwom żydowskim". Ochrzciwszy w mig wszystkich Żydów mianem szachrajów, udziela sobie „Postęp" dyspensy od gwałcenia konstytucyi i solennie zapewnia, że Poznańskie jest i będzie „strefą nieosiedlenia".

przekonani o czystości i uczciwości pobudek, silni swojem prawem moralnem, nie ustaniemy we walce i z Poznańskiego uczynimy bastyon, w którym Żydzi tak się będą nieswojo czuli, że dobrowolnie nas opuszczą. Od tego nie odstraszy nas ani „Nowy Dziennik", ani inne pismo żydowskie, ani ich wykrętne argumenty.

Dobrowolnie — pod naciskiem **legalnej** obrony!! Oto podstawa naszego zarzutu, że stanowisko „Postępu" jest obłudą świętoszka, bo trzeba mieć odwagę przekonania, a nie kręcić i zasłaniać się parawanem prawa, tam, gdzie się to prawo policzkuje i masakruje. Polak przenoszący się z Gniezna do Stanisławowa czyni to na podstawie, art. 101 i nikt nie ma **prawa** mu tego zakazać. Ta sama ochrona przysługuje Żydowi, obywatelowi polskiemu, który przenosi się ze Stanisławowa do Gniezna. „Postęp" twierdzi jednak, że tworzenie „bastyonu" przeciw Żydom nie sprzeciwia się nie tylko etyce ale i „prawu". A konstytucya jest prawem. Czy tak? Przynajmniej — jak długo istnieje. Naszym obowiązkiem Żydów obywateli jest zrywać maskę obłudy z twarzy tych, którzy pragną, aby konstytucya na papierze była najdemokratyczniejszą, a życie najreakcyjniejsze. Art. 101 powiada: „każdy obywatel", a nie każdy obywatel, który podoba się „Kuryerowi Poznańskiemu" lub „Postępowi".

Tym ograniczeniem, o którem wspomina końcowy ustęp art. 101 może być tylko ustawa, a nie terror, choćby tylko „moralny", a nie fizyczny a la Sekretarczyk et cons. Ustawy takiej niema, a terror wbrew prawu jest moralnym tylko u bolszewików. Niechże zatem „Postęp" ma odwagę przyznania się, że system bolszewicki jest dobry i moralny. Bolszewicy zwołali Konstytuantę, Konstytuanta nie dała im większości, więc ją przepędzili na cztery wiatry i zaczęli rządzić „moralnym" terrorem. Nie spodobały im się kościoły, synagogi, więc je zamknęli. Nie spodobali im się kupcy, odebrali im prawo wyborcze.

„Kuryer Poznański" i „Postęp" postępują z Konstytucyą tak, jak bolszewicy z Konstytuantą. Nie podoba im się art. 101, więc go posyłają w dyabły, a terrorowi antysemitów poznańskich nadają sankcyę — prawa. Zupełnie jak bolszewicy.

„Strefa nieosiedlenia jest faktem!" — i basta, a art. 101 Konstytucyi nie jest faktem ustawodawczym! Oto praworządność!

A celem Konstytucyi jest wszak, by obywatele „czuli się tak nieswojo, że opuszczą Polskę **dobrowolnie**". Czy tak? I dlatego też naród polski przysiągł wobec Boga Wszechmogącego „**wszystkim obywatelom** równość zabezpieczyć". Czy tak?

Nareszcie zatem wiemy z łaski „Postępu", że Konstytucya postawiła sobie szczytne zadanie zatruwania życia obywatelom, tak, by zmuszeni byli do dobrowolnego opuszczenia kraju!

Jeszcze bardziej interesującem jednak jest, jak na tę sprawę zapatruje się „demokratyczny" „Przegląd Wieczorny", zwalczający endecyę, chadecyę i ich szowinizm.

Lecz to stanowi osobny rozdział obecnych nastrojów i dlatego o tem w osobnym artykule.

Zniesienie taksy kuracyjnej dla Żydów w Kongresówce.

Warszawa. Sin. (Telefonem) Na onegdajszem posiedzeniu sejmowej komisyi administracyjnej przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy w kwestyi zniesienia podwójnych opłat kuracyjnych, płaconych dotąd przez gminy żydowskie w Kongresówce za ubogich Żydów. Referent ustawy pos. Grynbaum postawił wniosek, by ustawa obowiązywała nie tylko w przyszłości, lecz by gminy żydowskie nie musiały płacić dawnych taks kuracyjnych. Wnioskowi temu sprzeciwił się pos. Kozłowski (ZLN). Wniosek pos. Grünbauma upadł głosami stronnictw polskich od PPS po endecyę. Pos. Grünbaum zrzekł się wobec tego referowania ustawy. Referat na plenum objął pos. Kozłowski

Komisya Sejmowa uchwaliła postawienie b. min. skarbu Kucharskiego przed Trybunał Stanu

Nieokreślone stanowisko Piasta. — Jaką szkodę poniósł skarb państwa?

Sin Warszawa. (Telefonem). Sejmowa komisya dla zbadania zakładów żyrardowskich zakończyła wczoraj prace przyjęciem wniosku referenta pos. Moraczewskiego (PPS), o oddanie pos. Kucharskiego pod trybunał stanu.

Posiedzenie miało przebieg następujący: Pos. Brodacki (Piast) wnosi, ażeby odroczyć decyzyę na 14 dni do oświadczenia się gen. prokuratury, która w tym terminie podejmie przeprowadzenie karne przeciw zakładom Żyrardowskim. Za wnioskiem pos. Brodackiego nikt się nie oświadczył, poczem przyjęto bez dyskusyi wniosek referenta 6 głosami przedstawicieli NPR, Wyzwolenia, PPS Związku chłopskiego i Koła żydowskiego, przeciw 5-ciu głosom ZLN., grupy Dubanowicza, oraz przedstawiciela Ch. D.

Pos. Brodacki (Piast) wstrzymał się od głosowania, przedstawiciel Piasta, pos. Ostrowski nie przybył na posiedzenie. Również nie był obecny przedstawiciel klubu niemieckiego, pos. Kronig.

Zaznaczyć należy, że według referatu pos. Moraczewskiego suma, na jaką skarb państwa został poszkodowany, wynosi blisko 2 i pół miliona fr. szw.

Pos. Kucharski uczestniczył w obradach komisyi, tyczących jego sprawy.

Referentem na plenum został wybrany pos. Moraczewski.

Wniosek nagły klubów sejmowych

o zarządzenie wyborów do Rady m. Krakowa

Sin. Warszawa (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu został wniesiony przez wszystkie kluby sejmowe z wyjątkiem ZLN wniosek nagły o zarządzenie wyborów do Rady miasta Krakowa.

We wniosku podpisani posłowie zwracają uwagę, że odraczanie załatwienia sprawy or dynacyi wyborczej grozi ruiną miastom ma łopolskim. Dotychczasowa przestarzała ordynacya wyborcza nie może być stosowana, gdyż podatek zarobkowy, który był jej podstawą dziś nie istnieje. Rada m. Krakowa na podstawie istniejących ustaw austryackich uchwaliła w swoim czasie nową ordynacyę, która jednak nie została załatwioną przez sejm i rząd. Wobec rozwiązania dotychczasowej Rady m. Krakowa i mianowania komisarza rządowego sytuacya gminy przedstawia się beznadziejnie, wobec czego podpasani wnoszą o uchwalenie załączonej ustawy — o zarządzenie wyborów do Rady m. Krakowa.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu

Państwowa Rada rolnicza. — Ustawa o zakwaterowaniu wojska.

Sin. Warszawa (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu wniesiona została interpelacya z powodu postępowania starosty w Mielcu, który odmówił stowarzyszeniu „Safa Berurah" pozwolenia na odegranie sztuki „Der Dorfsjing". Marszałek doniósł, że wpłynęło ze sądu pismo o wydanie posła Maryana Dąbrowskiego za obrazę czci.

Następnie po odesłaniu w pierwszym czytaniu szeregu projektów ustaw, oraz zdjęciu z porządku dziennego wobec nieprzygotowania drukowanych sprawozdań komisyi budżetowej o dodatkowym preliminarzu za rok 1924 przystąpiono do sprawozdania komisyi rolnej o projekcie ustawy o państwowej radzie rolniczej. Referował pos. Poniatowski (Wyzw.). Po dyskusyi ustawę przyjęto w 3 czytaniu.

Potem przystąpiono do sprawozdania komisyi wojskowej w sprawie projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska. Pos. Seyda uzasadniał wnioski komisyi. W dyskusyi zabierali głos m. in. posłowie Sommerstein, Insler (Koło żydowskie) ——

Pos. Sommerstein wnosi poprawkę o ograniczenie czasu trwania ustawy na 3 lata. Pos Insler zaznacza, że wyjęto z pod działania ustawy szkoły państwowe i prywatne koncesyonowane, ale nie pomyślano o innych prywatnych.

Min. wojny Sikorski broni tekstu ustawy w brzmieniu komisyjnem.

Po ukończeniu dyskusyi przyjęto ustawę z drobnemi poprawkami w drugiem czytaniu.

Po załatwieniu szeregu drobnych spraw przyjęto wniosek nagły pos. Eisensteina (Koło żyd.) wzywający rząd do wydania noweli do ustawy o podatku obrotowym, gdyż przyczyni się on w obecnej formie do wzrostu drożyzny. Przy końcu posiedzenia odczytano wśród ogólnej wesołości wniosek pos. Toczka o zniesienie zarządzenia o ubieraniu psów medalami.

Następne posiedzenie w piątek.

Dymisya gabinetu Zaglula Paszy.

Kairo, 25. 11 PAT. Gabinet Zaglula paszy wręczył królowi Fuadowi dymisyę, która została przyjęta. Misyę utworzenia nowego gabinetu król powierzył przewodniczącemu senatu, Iwar paszy, który tę misyę przyjął.

Propaganda bolszewicka przyczyną zajść w Egipcie.

Wiedeń, 25. 11 PAT. Neue Wiener Abendblatt donosi z Londynu: Z Konstantynopola donosi Chicago Tribune, że propaganda bolszewicka ponosi winę zajść w Egipcie. Głównem centrum propagandy tej był dotychczas Konstantynopol. Policya turecka wystąpiła energicznie przeciwko tej agitacyi, wobec czego bolszewicy przenieśli swe centrum do Salonik. Szereg agitatorów udało się we wrześniu i październiku z Konstantynopola do Egiptu i rozpoczęło tam agitacyę przeciwko wpływom angielskim.

Wycofanie wojsk egipskich z Sudanu.

Londyn, 25. 11 PAT. Wycofywanie wojsk egipskich z Sudanu rozpoczęło się wczoraj. Angielski pociąg pancerny i eskadra lotnicza kontrolowały linię, którą transportowane są oddziały wojskowe. W najbliższych dniach mają się odbyć wielkie parady wojsk angielskich w najważniejszych garnizonach egipskich.

Zatarg angielsko-egipski nie należy do kompetencyi Ligi narodów

Wiedeń, 25. 11 PAT. WBK. donosi z Paryża: Generalny sekretarz Ligi narodów, który powrócił do Genewy oświadczył, że Egipt nie może apelować do Ligi narodów, ponieważ nie jest jej członkiem. Pakt Ligi narodów przewiduje, że w imieniu państwa nienależącego do Ligi narodów może apelować do Ligi narodów państwo należące do Ligi, jeżeli pokój światowy jest zagrożony. Anglia oświadczyła, że nie zrzekła się kierownictwa spraw wewnętrznych Egiptu, a więc w danym wypadku ma się do czynienia z wewnętrzną sprawą angielsko egipską i sir Erick Drumond nie sądzi, aby które z państw należących do Ligi przedłożyło tę sprawę Lidze.

Minister Ratajski w Warszawie.

Sin. Warszawa (Telefonem) Min. spraw wewnętrznych Ratajski przyjechał wczoraj do Warszawy i na konferencyi u premiera Grabskiego omówił aktualne sprawy swego resortu.

Poseł Reich u ministra Miklaszewskiego.

Sin. Warszawa (Telefonem) Prezes Koła żydowskiego pos. Reich konferował wczoraj z ministrem oświaty p. Miklaszewskim w sprawie rozpisania nowych wyborów do kahału we Lwowie. P. minister przyrzekł uregulowanie tej sprawy i pomyślne załatwienie sprawy zebrania się kahałów tam, gdzie dotychczas z powodu zarządzenia o języku obrad to nie nastąpiło.

Ekspose ministra Kiedronia o budżecie poczt i telegrafów.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisyi komunikacyjnej min. Kiedroń wygłosił dłuższe ekspose w sprawie budżetu poczt i telegrafów. Do października poczta i telegraf przyniosły 10 i pół milionów czystego zysku. Dyrekcya poczt i telegrafów zwraca uwagę na potrzebę rozbudowania i polepszenia połączeń telefonicznych Warszawy ze stolicami państw sąsiednich.

W dyskusyi pos. Sommerstein żali się na istnienie „czarnego gabinetu" na poczcie, gdzie niejednokrotnie podsłuchuje się rozmów telefonicznych. Opłaty za pocztę, telegraf i telefon są zbyt wygórowane.

Min Skrzyński na śniadaniu u posła sowieckiego Wojkowa.

Sin Warszawa. (Telefonem). Min. spraw. zagranicznych Skrzyński był wczoraj na śniadaniu u posła sowieckiego Wojkowa.

W dniu wczorajszym złożył p. Wojkow wizyty kilku przedstawicielom arystokracyi polskiej.

Udaremnienie zamachu na b. króla greckiego.

Bukareszt, 25. 11 PAT. Wedle doniesień z Braiły, władze wykryły plan zamachu na byłego króla greckiego, bawiącego obecnie na polowaniach w Besarabii. Linia kolejowa jest strzeżona. Aresztowano kilku Greków, którzy się nie mogli wylegitymować.

Konferencya koalicyjnych ministrów skarbu.

Wiedeń, 25. 11 PAT. Neue fr. Presse donosi: W kołach poinformowanych słychać, że koalicyjni ministrowie skarbu zbiorą się w pierwszej połowie grudnia. Zostało już ustalone, że Ameryka weźmie oficyalny udział w tej konferencyi.

Uzupełnienie gabinetu Pasicza.

Białogród, 25. 11 PAT. Do nowego gabinetu Pasicza—Pribicewicza wstąpią dwaj bezpartyjni Chorwaci dr Drinkowicz i dr Surmin.

Kronika telegraficzna

— Rokowania w sprawie zawarcia niemiecko-angielskiego traktatu handlowego rozpoczęły się wczoraj przedpołudniem.

— Z Nowego Jorku donoszą, iż podróż ZR. III. do Waszyngtonu odbędzie się o ile pogoda dopisze we wtorek.

— Rząd francuski przedłoży wkrótce parlamentowi projekt ustawy co do ratyfikacyi protokołu genewskiego postępowania rozjemczego, bezpieczeństwa i rozbrojenia.

— Komitet rewolucyjny mołdawskiej republiki sowieckiej postanowił uznać Bałtę za tymczasową stolicę republiki.

POSEŁ DR. EMIL SOMERSTEIN.

Postulaty gospodarcze pod adresem kolejnictwa w Polsce

Warszawa, 26 listopada.

Premjer Grabski w swem ostatniem ekspose, a w ślad za tem cała prasa ogłosiły nam radosną nowinę, że kolej przestała być przedsiębiorstwem deficytowem, przestała być tym taranem, rozbijającym równowagę budżetową. I zdawałoby się, że wszystko w porządku i że można troskę o kolejnictwo zostawić wyłącznie obecnemu ministrowi kolei, który dokonał tego cudu sanacyi finansowej w tej dziedzinie.

Tak jednak nie jest. Kolej nie może być traktowaną jedynie pod kątem normalnego, prywatnego przedsiębiorstwa, z punktu widzenia rentowności i zysku, lecz należy dążyć do komercyalizacyi kolei, do usunięcia przeżytków biurokracyi i niedołęstwa urzędowego, należy pamiętać o tem, że jak skarb jest materyalną podstawą organizacyi państwowej, armia ramieniem, broniącem niepodległości, oświata i wymiar sprawiedliwości tworzą gwarancye kulturalnego i moralnego współżycia, tak kolejnictwo jest ośrodkiem rozwoju życia gospodarczego.

Bilans handlowy i płatniczy, od którego zależy sanacya skarbu i stabilizacya kursu waluty, pozostaje w nierozerwalnym związku z kwestyą eksportu i szybkości obrotów wewnętrznych.

Rolę regulatora, czynnika omal, że decydującego w tej dziedzinie odgrywa kolejowa polityka taryfowa.

I tu powiedzieć trzeba, że zarząd kolei nie stanął na wysokości zadania, a kieruje się omal, że wyłącznie względami na rentowność przedsiębiorstwa.

Zarzucono w zupełności wzory przedwojenne, nie oglądano się na doświadczenia państw zaborczych i popełniono i popełnia się duże błędy, które nielitościwie mszczą się na naszem życiu gospodarczem.

Obok taryfy ogólnej utrzymano w mocy liczne taryfy kolei lokalnych, które robione były jedynie dla kieszeni akcyonaryuszy prywatnego przedsiębiorstwa danej kolei lokalnej.

Doprowadziło to do takich dziwolągów, że przewóz na krótkich liniach był o wiele droższy od frachtu na długi przestrzał; a zatem poszło wyrugowanie kolei przez furmanki, ale zarazem znaczne zmniejszenie ruchu towarowego i znaczne zwolnienie tempa obrotów.

Eksport jest możliwym wtedy, gdy kalkulacya kosztów produkcyi i transportu do granicy dotrzymuje kroku cenom w kraju importu.

Chodzi tedy o to, by wyśrubowane taryfy nie powodowały znacznego podrożenia towaru eksportowego, a zarazem stosować należy dyferencyacyę taryfy w miarę odległości od granicy, by umożliwić eksport z okolic, daleko od granicy położonych, a obfitujących w artykuły eksportu.

Takie różniczkowanie taryfy stosowały państwa zaborcze, ale do niedawna zupełnie ono nieznane było w kolejnictwie polskiem. Prowadziło to do fatalnych wyników, że okolice, bardziej oddalone od granicy, zupełnie wykluczone zostały od udziału w eksporcie. Odbiło się to fatalnie w szczególności na naszym eksporcie drzewnym oraz na wywozie produktów rolniczych. Zostaliśmy zupełnie w obu tych gałęziach wyparci z rynków zagranicznych, co w znacznej mierze przyczyniło się do bierności naszego bilansu handlowego i płatniczego z dużą szkodą dla całego naszego gospodarstwa społecznego i stanęło w poprzek zamierzonej sanacyi skarbu.

Wzrost drożyzny i kosztów utrzymania, oraz dysproporcya wysokości zarobku do tychże kosztów utrzymania, mają swe źródło w znacznej mierze w nienależytem zaopatrzeniu dużych ośrodków miejskich i przemysłowych w artykuły żywności.

Z powodu znacznej odległości tychże centrów od ośrodków produkcyi rolniczej a jednolitej niezróżniczkowanej w miarę odległości taryfy kolejowej artykuły żywności przeznaczone dla aprowizowania ludności wielkich miast, ośrodków fabrycznych i zagłębi górniczych, obciążone zostały znacznymi kosztami przewozu, co zwłaszcza w obecnej dobie ostrego przesilenia gospodarczgo i szerzącego się bezrobocia nabiera znamion katastrofy gospodarczej i społecznej.

Zapobiedz można gorącym wstrząśnieniom tylko przez wprowadzenie ulgowych taryf dla przewozu artykułów żywności i węgla z całego Państwa do dużych ośrodków miejskich i fabrycznych.

Dotychczas z dniem 1 września br. wprowadzono te zniżki jedynie dla dowozu artykułów żywności do Warszawy i Katowic, a ostatnio co do mleka dla całego Górnego Śląska. Należy je zastosować dla wszystkich większych miast, jak Lwowa, Krakowa, Lodzi, Poznania, Bielska, a także do zagłębia naftowego i zagłębia dąbrowsko-sosnowieckiego.

Wysokie taryfy zmniejszyły do minimum ruch transytowy zwłaszcza z Rumunii, należy tedy i z tego punktu widzenia taryfy obniżyć.

W dziedzinie przemysłu drzewnego należy mieć na uwadze, że wiele tartaków leży w okolicach bezleśnych; przy jednolitej taryfie dostawa kloców z odległych lasów powoduje znaczne podrożenie kosztów produkcyi tartaków, położonych w okolicach bezleśnych.

Należy tedy nie tylko wprowadzić ulgi taryfowe dla eksportu drzewa, ale zarazem stosować taryfy ulgowe na dowóz kloców z lasów do tartaków, położonych w okolicach bezleśnych, by tymże tartakom w interesie rozwoju przemysłu drzewnego jako ważnej gałęzi naszego gospodarstwa społecznego, umożliwić produkcyę, zdolną do konkurencyi.

Doniosłe znaczenie przemysłu budowlanego, jako podstawy, wielu innych gałęzi przemysłu a zarazem decydującego czynnika w akcyi tworzenia nowych mieszkań i przeciwdziałania katastrafalnemu głodowi mieszkaniowemu nakłada na kolej obowiązek stosowania taryf ulgowych na dowóz materyałów budowlanych, zwłaszcza do okolic, zniszczonych działaniami wojennemi.

Dalszą bolączką ruchu towarowego, pod którą cierpi handel i przemysł jest brak międzyzwiązkowych taryf z zagranicą (Verbandtarife). Tylko przy takim systemie taryf bezpośrednich w ruchu z sąsiedzkimi państwami i wogóle z zagranicą możliwą jest dokładna kalkulacya kosztów przewozu dla eksportera, a zarazem możliwem się staje przekazanie zapłaty frachtu dotychczas pobieranego przez stacyę nadawczą, do stacyi odbiorczej, co w dzisiejszych czasach katastrofalnego braku gotówki urasta do wagi problemu gospodarczego.

Taryfa towarowa musi tedy być — by zreasumować dotychczasowe wywody ogólnie zniżoną, jak to uczyniły państwa sąsiednie, a w szczególności Niemcy dwukrotnie, pozatem nastąpić musi wydatne jej różniczkowanie w kierunku ulgowym w sposób wyżej wskazany, a w szczególności stosowaną być ma taryfa strefowa (Zonentarif).

Nastąpić też musi odpowiednie ustalenie nomenklatury taryfowej, któraby nie tylko odpowiadała wymogom systematyki, ale i potrzebom gospodarczym.

Zniżkę zastosować też należy do taryfy osobowej, która wydana w okresie zarządzeń przeciwdziałania inflacyi dziś okazuje się za wysoką. Tamuje ona szybkość obrotów w życiu gospodarczem, co powoduje znaczne szkody gospodarcze i społeczne.

Zarząd kolei musi zejść ze stanowiska uwzględniania wyłącznie momentu rentowności, a dążyć powinien do odegrania roli ważnego współczynnika w rozwoju i kształtowaniu się naszego życia gospodarczego drogą odpowiedniej polityki taryfowej dostosowanej do potrzeb naszego bilansu handlowego i płatniczego i naszego wewnętrznego życia gospodarczego.

Szalom Asz w Krakowie

W przyszłą niedzielę będą Żydzi Krakowa gościli u siebie wielkiego pisarza — Szaloma Asza.

Nie trzeba chyba nadmienić, kim jest Szalom Asz. Pisarz o olbrzymiej skali wrażliwości artystycznej stał się Asz wyrazicielem nie pewnej tylko warstwy społecznej, nie pewnego tylko odłamu żydowskiego społeczeństwa, lecz własnością całego żydostwa. Kiedyś przemawiała przez jego usta tęsknota za miasteczkiem, a twórczość jego była w owym czasie łabędzią pieśnią konającego piękna. Potem rozszerzył się zakres jego zainteresowań. Zapukała do bram jego tęsknoty straszliwie tragiczna niedola Żyda, który gdzieś na rozstajnych drogach swego życia zgubił — Boga. Powaga i głębokie dostojeństwo cechują tę późniejszą twórczość Asza.

Weźcie dla porównania „Miasteczko" ową bajecznie kolorową legendę małego miasteczka i zestawcie je chociażby z „Czasami Mesyaszowymi". Trzy generacye oglądamy w tym dramacie. Reb Chunon jest przedstawicielem schodzącego już ze świata starego pokolenia, które wytwarzało ludzi silnych całych, harmonijnych. A gdy to ich życie jasne i pewne, życie — odwieczna Łaska Boga, życie wartość czynu — modlitwy posiadającego chyli się ku końcowi, Chunon jedzie do Palestyny, by resztę dni na Ziemi świętej przepędzić. Żegna się więc ze swymi synami i wnukami. A synowie opanowani szałem interesów, bogaci kupcy i fabrykanci nie znajdują ani chwilki wolnego czasu dla siebie, a tem mniej, co jest znacznie gorszem, dla swych dzieci. Tragedyę tych dzieci Asz najboleśniej odczuwa. Cóż mogą te dzieci życiu przeciwstawić? Dziadek ma wiarę, ojciec fabrykę, a Andrzej i Justyna miotani są wiatrem niepokoju, a znikąd nie spłynie ku nim odpowiedź, któraby zaspokoiła ich odwieczny głód duszy.

Asz stał się w drugiej fazie poetą niedoli naszych dzieci. Nigdy nie potępia naszych dzieci, bo winę zawsze ponoszą rodzice, którzy nigdy nie mają czasu dla swych dzieci

Ale kłębią się wrogie fale, grożące zagładą całemu naszemu jestestwu. Asz staje się poetą całego narodu i pisze ku pokrzepieniu serc. Jego „Kidusz Haszem" i „Czarownica z Kastylii" to epopeja bólu żydowskiego; epopeja prześwietlona głębokiem współczuciem i silną wiarą w przyszłość narodową. Na rubieży tej nowej i ostatniej fazy twórczości stoi „Zmarły Człowiek", ów ponury nokturn, wyśpiewany na grobie mordującej się Europy, a kończy się to misteryum tryumfem życia nad śmiercią. Na pozór wydawać się mogło, że śmierć czarnym swym całunem przykryła życie, niepostrzeżenie bowiem życie przechodzi w śmierć, która ku nam z każdego zaułka tej straszliwej spowiedzi kochającego serca spogląda. Nietrwałe są jednak te zaślubiny śmierci z życiem, gdyż ojciec Chunon odbiera córkę swą Dinę w imię „żywota prawa" zmarłemu narzeczonemu Józefowi, któremu niespełnione tęsknoty nawet w grobie spokoju nie dają i nakazuje trupowi, błądzącemu po świecie, mocą świętej wiary, że do żywych tylko świat należy cofnąć się znowu i to już na zawsze do wiecznej ciszy grobowej.

Oto w ogólnych rysach linia rozwojowa twórczości największego naszego pisarza doby obecnej. Bije ku nam z tej twórczości ożywcze źródło głębokiej wiary. Nie ma człowieka w żydostwie, któryby do tej twórczości odnosił się obojętnie. Każdy w Aszu znajdzie cząstkę najdroższej swej tęsknoty, każdy z głęboką czcią, i wielką miłością przywita też Asza u nas w Krakowie.

M. Kanfer.

Akcya celem wzmożenia imigracyi do Palestyny.

Louis Lipski o najbliższej pracy Egzekutywy syonistycznej.

Jerozolima (ŻAT) Członek Egzekutywy syonistycznej wyraził się w rozmowie z przedstawicielami prasy palestyńskiej, że Egzekutywa syonistyczna przygotowuje akcyę, która umożliwi 10 tysiącom żydowskich imigrantów, powstrzymanych na skutek amerykańskiej ustawy, ograniczającej imigracyę — osiedlić się w Palestynie. Louis Lipski oświadczył, że w tej sprawie porozumiewał się z Louis Marshalem w New Jorku. Marshal jest przewodniczącym ratunkowego komitetu imigrantów utworzonego w lipcu roku ubiegłego z celem zebrania pieniędzy i osiedlenia w innych krajach tych imigrantów, którzy nie mogą przybyć do Ameryki. Komitet ratunkowy postanowił w wrześniu br. zebrać sumę pół miliona dolarów celem złagodzenia sytuacyi żydowskich imigrantów. W sferach członków tego komitetu omawiano również kwestyę osiedlenia emigrantów w Palestynie i popieranie osadnictwa żydowskiego zgodnie z ekonomiczną przemysłową i handlową sytuacyę w kraju.

P. Louis Lipski doniósł przytem, że organizacya syonistyczna ma zamiar stworzyć osobną organizacyę w Palestynie, której celem będzie popieranie imigracyi elementów drobnomieszczańskich do Palestyny.

—oSo—

Pełny uznania głos maj. Ormsby Gore o Palestynie

Nowomianowany sekretarz stanu w urzędzie kolonialnym major Ormsby Gore oświadczył korespondentowi „Zionist Record" w Johanisburgu, że sytuacya w Palestynie jest zupełnie zadawalająca. Trzeba jednakowoż zachować cierpliwość; nadmierny pośpiech może się przyczynić do politycznych konfliktów. Równocześnie należy pamiętać, że mieszczanie nie mogą się przemienić w krótkim czasie w wieśniaków. Dopiero potomkowie dzisiejszej generacyi żydowskiej będą prawdziwymi rolnikami. Nakoniec oświadczył Ormsby Gore, że język hebrajski w dyalekcie sfardyjskim jest — zdaniem jego — jednym z najpiękniejszych języków. Nie wątpi, że Palestyna wywrze kiedyś wielki duchowy wpływ na Żydów w diasporze.

Wykaz wpływów Keren Hajessod za miesiąc październik.

Stany Zjednoczone Ł. 21,310, Argentyna 3,500, Połud. Afryka 3,005, Wpływy pojedyncze 2,606, Polska 1,892, Chiny 711, Litwa 600, Belgia 401, Czechosłowacya 400, Austrya 375, Estonia 297, Jugosławia 243, Bułgarya 200, Bukowina 135, Alzacya i Lotaryngia 80, Palestyna 78, Gdańsk 50, Holandya 48, Grecya 37, Transylwania 19, Mezopotamia 13, N. N. 5, Węgry 4, Razem 36,017.

Ogólna suma wpływów do 31 października wynosi 1,556.414.

Akcya na rzecz Keren Hajessod w Warszawie.

Na czele Komitetu „Keren Hajessod" stanął prof. dr Schor.

Ubiegłej środy odbyło się w sali gminy żydowskiej w Warszawie zgromadzenie kilkuset osób celem wybrania komitetu, któryby kierował akcyą na Keren Hajessod. Po referacie poety hebrajskiego Leib Jaffego i przemówieniu prezesa gminy żydowskiej p. Bergmana wybrano przewodniczącym komitetu rabina Warszawy prof. **dra Schora.**

Prof. Einstein prez. honorowym światowego związku akad. żyd.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prof. Albert Einstein przyjął godność honorowego prezesa Swiatowego Związku akademików żydowskich.

NA MARGINESIE.

Szczyt obyczajności.

Sądziliśmy dotąd, że najbardziej na świecie obyczajnymi są nasi agudo- ślimacy, którzy słowem i czynem walczą przeciw straszliwemu bezeceństwu, jakiem są — dekolty i krótkie rękawy.

Ale Ministerstwo kolei żelaznych jest jeszcze bardziej obyczajne.

Wydało ono okólnik, zabraniający modlącym się w pociągach Żydom obnażania lewego ramienia „w sposób obrażający obyczajność publiczną".

Dopiero na interwencyę poselską nastąpiło złagodzenie tego zakazu w tym kierunku, że wprawdzie będzie wolno podróżującym Żydom odprawiać w pociągach modlitwę, atoli pod warunkiem, że przy zakładaniu rzemienia (Tefilin) na rękę — obnażona ręka będzie nakryta bądź tałesem bądź też inną szatą.

W ten sposób stałoby się zadość tak obyczajności publicznej jak i konstytucyjnie zagwarantowanej wolności odprawiania modlitw.

Jedno atoli jest mi w tej sprawie niejasne.

Rozumiem jeszcze poniekąd ascetycznie myślących ortodoksów, których gorszy zbyt głęboko wycięty dekolt kobiecy.

Jak jednak może kogo naprowadzić na złe myśli włochata ręka dorosłego mężczyzny — tego nie rozumiem.

Chyba — że się jest i to dość ...niewybrednym zwolennikiem paragr. 129 b. naszej ustawy karnej. Pepin.

Witos zawarł pakt z Chjeną — na 10 lat!

Endecki poseł Rymar zdradził w Nr. 46 „Wieńca-Pszczółki" ciekawą tajemnicę chjeńsko-piastową. Oto co pisze:

„Po kilku miesiącach targów stanęła umowa między ósemką a jedynką na lat 10, iż oparci o wspólny program pójdą zgodnie do pracy w rządzie, w Sejmie i w kraju. Ale tej umowy nie podpisało 14 posłów z jedynki, więc te 239 głosów zmalało odrazu do 225. A po paru miesiącach znowu 14 posłów wystąpiło z jedynki i z większości — przy rządzie zostało tylko 211 posłów, a więc mniejszość. Więc upadł rząd Witosa i upadła ugoda, obowiązująca przez lat dziesięć".

Z Bagateli.

„Wstydliwy hulaka" sztuka w 3 aktach Arnolda i Bacha. Reżyser: J. Dobrzański.

Przed teatrem spotkałem zrozpaczonego swego znajomego, który od kilku godzin biegał do wszystkich swych przyjaciół, by pożyczyć gdzieś 50 zł. Rozumie się, że nigdzie ich nie dostał, a ja też — nie bierzcie mi tego za złe, gdyż jestem niestety tylko literatem — głęboko mu tylko „współczułem". Chcąc go uspokoić, wziąłm go ze sobą do „Bagateli". Bo recenzent teatralny pieniędzy niema, ale ma fotele w teatrach, które zresztą na brak miejsca w obecnych czasach uskarżać się niemogą.

Mój znajomy wyszedł z „Bagateli" rozbawiony i wesoły. Zapomniał o dręczącej go zmorze, śmiał się, jak waryat i tańczył jak zakochany młodzieniec. I nie dziwiłem mu się wcale, gdyż całą publiczność — jeżeli wogóle o niej obecnie mówić można — ogarnął szał wesołości. Bo farsa ta zdaje się wiedeńskiego chowu, o ile nie jest mistyfikacyą, pod którą wstydliwie ukryła się nasza domowa, rodzima twórczość, staje na głowie wywraca tysiąc koziołków, parska śmiechem i pokazuje dziesięć razy na minutę język logice i trzeźwemu rozsądkowi.

Jest to opowiastka o małem miasteczku — o tobie jest mowa, cny Krakowie! — w którem żyją nowoczesne panny, które tylko zakochać się mogą w mężczyźnie z przeszłością. A żyje w tem mieście stateczny fabrykant, który ma starszą nieco żonę i nowoczesną córkę. Mąż osładza sobie swoją jesień małżeństwa słodką jakąś Mizzi, opowiadając żonie bujdy na resorach o konferencyach i posiedzeniach. Znamy te posiedzenia i konferencye — powiedziała sobie napewno niejedna czcigodna białogłowa, która już weszła w stan przymusowej cnoty i dochować musi wierności swemu mężowi. Ale córkę musi się już wydać za mąż, trzeba więc dla niej koniecznie znaleść „męża z przeszłością". Ojciec chce wydać swoją córuchnę za swego buchaltera i spólnika, ale ten nie ma przeszłości. Fabrykuje się więc tę przeszłość na gwałt. Przemyślny ojciec każe temu Don Juanowi in spe kupić fotografie pięknych tancerek, a wybór pada na słynną artystkę filmową Mia Ray. Na jej fotografii pisze ojciec dedykacyę, a następnie podrzucają dedykacyę wraz z fotografią żonie i córce. I w ten sposób zacny, trzeźwy buchhalter urasta do roli mężczyzny z przeszłością, a ta urojona miłostka otacza łysawą jego głowę cudowną aureolą miłosnych awanturek. Na nieszczęście zjawia się w miasteczku Mia Ray ze swoim okrutnie zazdrosnym narzeczonym Walterem, ale nie żądajcie odemnie, bym opowiedział, wszystkie perypetye i komplikacye tej intrygi, która pędzi na oślep nie licząc się niczem i nikim. Wystarczy tylko stwierdzić, że publiczność ciągle się śmiała, a zwłaszcza w pierwszym i drugim akcie. Musimy jeszcze tylko nadmienić, że w trzecim akcie (najsłabszym) wesoła ta farsa ostatecznie zwaryowała i dostała moralnego bzika. Wszystko się więc kończy dobrze, cnota tryumfuje, a romantyczna panna rzuca się swemu narzeczonemu z płaczem na szyję.

Rozumie się, że farsa ta żyć tylko może temperamentem aktorów. Wystarał się o to reżyser p. Dobrzański, który uposażył ją w należyte tempo i przezabawną kreacyę buchhaltera Maksia. Wogóle jest p. Dobrzański mistrzem w stwarzaniu rozmaitych safandulskich, mazgajów i niezgułów, a każda jego kreacya rumieni się krwią i zawsze świetnie podpatrzoną obserwacyą najdrobniejszych szczegółów. Sekundowali mu dzielnie pani Kolman i p. Fertner jako para małżeńska oraz p. Stępowska jako córeczka, tęskniąca za aureolą Don Juana i p. Miedzińska jako Mia Ray. Niestety nie da się to powiedzieć o p. Romanie jako Walterze, który zdaje się, wskoczył w tę rolę bez poprzedniego przygotowania.

M. K.

KRONIKA.

Kraków, 26 listopada.

— **BUDŻET GMINY M. KRAKOWA NA ROK 1925.** We środę, czwartek, piątek i sobotę o godzinie 9 rano w sali konferencyjnej magistratu odbędą się pod przewodnictwem komisarza rządu dra Wawrauscha obrady nad budżetem gminy na rok 1925. Budżet przedłoży dyrektor Jan Krzyżanowski.

— **NOWE NAZWY ULIC W KRAKOWIE.** Tymczasowy zarząd miasta na konferencyi odbytej w dniu wczorajszym zatwierdził wnioski magistratu i towarzystwa miłośników m. Krakowa w sprawie nadania nowych nazw szeregowi ulic w Krakowie. I tak: dotychczasową wypadową ulicę Królewską, odgałęziającą się od ul. Karmelickiej i prowadzącą przez całą Nową Wieś i Łobzów, mającą długości przeszło 2 i pół klm nazwano ulicą: dra Juliusza Lea, ulicę Płuczki nazwano ulicą Szopena. Ponadto uchwalono nazwy dla szeregu nowych i zabudowanych ulic na gruntach pofortyfikacyjnych, między Młynówką królewską a Parkiem krakowskim.

— **ZEBRANIE PRELEGENTÓW HEBRAJSKIEGO UNIWERSYTETU LUDOWEGO** odbędzie się w czwartek dnia 27 bm o godzinie 8 wieczorem punktualnie w lokalu przy ulicy Stradom 15.

— **WIZYTACYA SZKÓŁ RUSKICH.** W ostatnim czasie wrócił z wizytacyi szkolnej na Łenkowszczyźnie kurator krakowskiego okręgu szkolnego p. Owiński. Kurator w towarzystwie wicekuratora dra Pollaka i insp. Drezińskiego zwiedził powiaty sądecki, gorlicki i grybowski, wizytując około 30 szkół z językiem wykładowym ruskim. Komisya stwierdziła zadawalający stan nauki, jedynie skonstatowano w wielu wypadkach fatalne warunki pomieszczeń. W najbliższym czasie kuratoryum szkolne otworzy dwie szkoły polskie na Łenkowszczyźnie w ślad za trzema szkołami, które zostały już tam uruchomione z początkiem br.

— **WYSTAWA GOŁĘBI, DROBIU, KRÓLIKÓW I PSÓW** otwarta zostanie w niedzielę, dnia 30 bm. o godzinie 11. przedpołudniem w Domu żołnierza polskiego przy ul. Mogilskiej. Na wystawę zgłoszono wielką ilość eksponatów, a w tem ponad 100 psów pokojowych, policyjnych i myśliwskich. Najmniejszy okaz psa waży 1 funt. Wielką atrakcyą wystawy będą pokazy tresury i popisy psów w skokach.

— **WYWÓZ KONI Z KRAKOWA.** W bieżącym roku wzmógł się wywóz mięsa końskiego z Krakowa. Obecnie tygodniowo odchodzi do Wiednia 5 do 6 wagonów mięsa z koni rzeźnych, tj. około 350 do 400 koni. W miesiącach zimowych ma być wywiezionego mięsa końskiego do Wiednia 40 wagonów.

— **Z TARGU.** Na wczorajszym targu płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 0.28—0.30 gr, niezbieranego 0.35—0.40, śmietany słodkiej 0.60—0.65, kwaśnej 1.60 do 2 zł, 1 kg masła 4.20—5 zł, sera 0.80—0.90, kopa jaj 12.50—13 zł, sztuka 22—23 gr **Drób-** kura 4—7 zł, kaczka 4—6 zł, gęś 6—10 zł, indyk 8—12 zł, **Jarzyny:** 1 kg ziemniaków 11—12 gr, buraków 18—20 gr, marchwi 13—20 gr, czosnku 1.50—2 zł, główka kapusty 10—20 gr, kalafior 0.80—2 zł.

Przed zakończeniem procesu przeciw dyr. Wandzlowi

Ostatni świadek kreśli nowe przyczynki do skandalicznej gospodarki w Polskim Banku handlowo-przemysłowym.

W czasie wczorajszej roprawy przeciw dyr. Wandzlowi w krakowskim sądzie okręgowym zeznawała najpierw żona oskarżonego Julia Wandzlowa. Świadek ten słuchany pod przysięgą przedstawił najpierw obszernie stosunki oskarżonego w Ameryce, gdzie Wandzel był najpierw profesorem w polskiem seminaryum duchownem i udzielał prywatnie lekcyi, potem założył własną szkołę z internatem i kupił dom. Po pewnym czasie począł wydawać broszury, wygłaszał za opłatą odczyty i mowy oraz przedsiębrał różne interesy, także giełdowe. Wandzlowa twierdzi, że rok przed wyjazdem miał oskarżony w majątku 70.000 dolarów, które przeważnie przechowywali w domu, składając tylko drobne kwoty do banków, gdyż nie chcieli uchodzić za zamożnych. Przed wyjazdem oboje z mężem złożyli do kufra między bieliznę 80.000 dolarów, stanowiące ich własność, przeważnie w banknotach po 1000 dolarów. Pieniądze akcyonaryuszy wieźli inni reemigranci, wracający z nimi do kraju, ukryte w pasach. Również Wandzlowa przewoziła z tych pieniędzy 6.500 dolarów pod stanikiem. Pieniądze prywatne Wandzla pozostały w kufrze aż do przyjazdu do Krakowa. Gdy oskarżony poszedł w odwiedziny do dra Nartowskiego, zabrał z sobą te pieniądze z kufra, jednak świadek nie wie, czy wszystkie. Wandzlowa nie chciała, by mąż jej wymieniał własne dolary i odradzała mu to. Najpierw trzymali oni te pieniądze w domu, następnie zaś częściowo w schowkach i częściowo przy sobie. Dolary akcyonaryuszy złożono do kufra i mąż począł je wymieniać za pośrednictwem Górki. Jaką ilość tych dolarów wymienił, świadek nie wie. Marki uzyskane z wymiany były także u nich składane w kufrze. Wandzlowa uczestniczyła w walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy w dniu 30 lipca 1921 r., na którem ustalono kurs zamiany dolarów po 800 marek i wybrano ją do Rady nadzorczej spółki. Członkowie trybunału oraz zastępcy obu stron zadawali p. Wandzlowej szereg pytań.

Ostatni świadek dr Ferdynand Spohn zapoznał się z oskarżonym za pośrednictwem Srokowskiego z początkiem sierpnia 1921 r. Na prośbę Srokowskiego i Wandzla uczestniczył świadek w pertraktacyach dyrekcyi o nabycie lokalu na bank. Po nieudałe próbie wynajęcia pałacu „Pod Baranami" od hr. Potockiej i kilku innych lokali świadek od pośrednika nazwiskiem Spyra dowiedział się, że biskup chętnie wynajmie pałac swój n cele banku. Odbyły się pertraktacye z kilku księżmi, których świadek zapewniał, że pieniądze są, że bank będzie czysto katolicki bez żadnych Żydów; biskup odbył osobiście konferencyę z Wandzlem, poczem za odstępne 5 milionów mp. i 50.000 mp. rocznego czynszu wynajęto część pałacu biskupiego od strony ul. Wiślnej na cele banku. W kontrakcie zastrzegł sobie świadek na wypadek nienależytego prosperowania banku prawo podnajęcia lokalu jakiejkolwiek firmie chrześcijańskiej. Rozpoczęły się prace adaptacyjne w lokalu; prowadzący roboty niejaki Bereta otrzymał najpierw 6 milionów mp., a wydatki jego na adaptacye miał kontrolować Srokowski. W ciągu trwania robót wydawano dużo pieniędzy bez rachunków, a Srokowski naglił o jaknajszybsze uruchomienie banku, przyrzekając ogromne zyski i odwlekał składanie rachunków z prac adaptacyjnych. Co do zdolności Srokowskiego i jego kwalifikacyi fachowych na stanowisko dyrektora banku miał świadek poważne wątpliwości zwłaszcza od chwili, kiedy spostrzegł, że Srokowski zgłaszając firme do rejestru handlowego podał, że reprezentantem banku jest dyrekcya, nie wymieniając wbrew ustawie żadnych osób. Wkrótce przekonał się świadek o dalszych niewłaściwościach Srokowskiego i począł zwracać na to uwagę dyr. Wandzlowi. Srokowski bowiem posiadając całkowite pełnomocnictwo do uruchomienia banku zamówił ogromną ilość druków i zaangażował bardzo liczny personal, który pościągał z innych banków. Na zapytania czemu to robi, Srokowski odpowiadał, że bank Wandzla jako młoda amerykańska instytucya szybko stanie się pierwszym bankiem w Polsce, a wtedy, o ileby nie miał odpowiedniego personalu gotów stanąć z całą robotą.

Wkrótce wszczął się ruch w banku; świadek w księgach widział konta szeregu klientów, którym udzielano pożyczek. Przy bliższym wglądzie do ksiąg prezkonał się jednak świadek, że rzekomi klienci, to przeważnie urzędnicy banku, pożyczający pieniądze na własne nazwiska, a nadto na pseudonimy, nie składając odpowiednich podkładów. Prócz weksli nieżyrowanych składali oni jako podkład akcye nabyte za pieniądze pożyczone. Zdarzało się często, że urzędnicy transakcye korzystne notowali jako swoje prywatne, zaś za niekorzystne obciążali bank. W księdze walorów widział świadek pozycye wskazujące, że waluty były nabyte wielokrotnie po kursie wyższym, niż giełdowy, a sprzedawane z małym zyskiem, a często nawet ze stratą, mimo wzrostu kursów.

Co do oddziałów banku podał świadek, że jeszcze w sierpniu 1921 r. narzucał dr Wytrwał dyr. Wandzlowi nabycie lokalu w Warszawie, i wówczas świadek z polecenia oskarżonego jeździł do Warszawy, pertraktując o ten lokal. Mimo pełnomocnictwa i namowy dra Wytrwała, by transakcyę tę przeprowadził, przyczem obaj mogą zarobić kilka milionów mp. (!) świadek oddał decyzyę w tej sprawie dyr. Wandzlowi. O notowaniach na II-gą emisyę świadek nie wie nic pozytywnego pozatem, że Wandzel kilkakrotnie narzekał, iż traci na wymianie dolarów, dawanych dyr. Klimczakowi na tę emisyę i że chciał mieć stale na koncie równowartość dolarów.

Dziś słuchany będzie dr Spohn w dalszym ciągu, poczem obrona wznowi złożone przed rozprawą na piśmie wnioski o dopuszczenie szeregu świadków odwodowych. Przed zamknięciem postępowania dowodowego złożą znawcy swe orzeczenie.

Nowe ceny potraw i napoi w restauracyach krakowskich

Magistrat na podstawie uchwały ostatniego posiedzenia miejskiej komisyi cennikowej ustalił następujące ceny potraw i napojów w restauracyach i kawiarniach krakowskich: rosół w restauracyach hotelowych 40 gr, pierwszorzędnych 20 gr, drugo i trzeciorzędnych 15 gr, zupa zależnie od klas 40 gr, 25 gr i 20 gr; sztuka mięsa 1.20 zł, 1 zł, 75 gr, 70 gr; pieczeń wołowa 1.80 zł, 1.45 zł, 90 gr, 80 gr; pieczeń cielęca 1.75 zł, 1.30 zł 90 gr, 80 gr; pieczeń wieprzowa 1.85 zł, 1.50 zł, 1.20 zł, 1.10 zł; kotlet cielęcy 1.90 zł, 1.50 zł, 1.40 zł, 1.10 zł; sznycel siekany 1.20 zł, 1 zł, 75 gr, 70 gr; rozbratel 2 zł, 1.85 zł, 1.60 zł, 1.20 zł; befsztyk 2.50 zł, 1.80 zł, 1.50; gularz 1 zł, 1 zł, 70 gr; omlet 1.40 zł, 1 zł, 1 zł, legumina 1.20 zł, 1 zł, 55 gr, objad z trzech dań w hotelowych i pierwszorzędnych 1.60 zł, w innych 1 zł, objad urzędowy 40 gr; jarzyna 45 gr, 30 gr, 25 gr. Kawa biała 35 gr i 25 gr; kawa czarna 45 gr, 30 i 25 gr; melange z kremem 45 gr; herbata z cytryną lub mlekiem 45 gr, 30 gr, 25 gr, 20 gr; pieczywo i wędliny droższe o 20 proc. od cen maksymalnych, nabiał droższy o 40 proc. od cen targowych. Potrawy rytualne pierwszorzędne wyższe o 20 proc., drugorzędne o 10 proc.

Ceny innych potraw i napoi nie mogą być nadmiernie wygórowane i winny odpowiadać rzeczywistym kosztom, z doliczeniem godziwego zysku. Ceny tych potraw i napoi mają być również w ogólnym cenniku uwidocznione.

Przekraczający te ceny i nieposiadający przepisanych cenników będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 10.000 zł, względnie jedną z tych kar.

— **WYNIKI OBŁAW POLICYJNYCH.** Przeprowadzone na terenie tutejszego okręgu obławy policyjne w miesiącu październiku br. dały następujące wyniki: aresztowano ogółem 22 osoby, z tego 5 za zbrodnie kradzieży, 6 dezerterów i uchylających się od obowiązku służby wojskowej, 2 poszukiwanych przez władze sądowe, 1 zbiega z więzienia i 8 za różne inne przekroczenia sądowe. Doniesiono ogółem 367 osób, z tego 36 za kradzież różnego rodzaju, 3 za oszustwo, 6 za złośliwe uszkodzenie cudzej własności, 10 za ciężkie uszkodzenie ciała, 5 za nieprawne wdanie się w czynności służbowe, 12 za uprawianie tajnej prostytucyi, 15 za włóczęgostwo, 13 za wałęsanie się w celach nierządu, 52 za opilstwo i awantury nocne, 16 za nieprawne posiadanie broni palnej, 9 za kłusownictwo, 7 za sprzedaż alkoholu w dniach zakazanych, 39 za przekrocze nie przepisów policyjno-sanitarnych, 20 za przekroczenie przepisów policyjno drogo

wych, 13 za przekroczenie przepisów kolejowych, 8 za przekroczenie przepisów meldunkowych, 6 za przekroczenie przepisów o miarach i wagach, 8 za przekroczenie ustawy przemysłowej, 8 za przekroczenie ustawy handlowej, 2 za przekroczenie przepisów dorożkarskich, a ponadto sporządzono 81 doniesień do kompetentnych Władz za przekroczenia sądowe i administracyjne innego rodzaju. Doprowadzono ogółem 44 osoby, z których 13 doniesiono za różnego rodzaju przekroczenia, a resztę zaś z braku dowodów karnych zwolniono.

— **ECHA ARESZTOWANIA WYWIADOWCÓW POLICYI.** Śledztwo policyjne w sprawie aresztowanych w ubiegłym tygodniu wywiadowców policyi Jemeca i Cyronia, pozostających pod zarzutem nadużycia władzy urzędowej, zostało już ukończone. Obydwu ajentów odstawiono do sądu okręgowego, gdzie sędzia śledczy dr Czuma rozpoczął dochodzenia przeciw obwinionym. Pościg zarządzony za zbiegłymi właścicielami zakwestyonowanych ksiąg handlowych dotąd nie wydał rezultatów.

W sprawie tej prowadzą równocześnie dochodzenia władze skarbowe, celem ustalenia wysokości szkód, jakie poniósł skarb państwa z powodu fałszowania ksiąg kupieckich.

— **FAŁSZERZ PRZEKAZÓW POCZTOWYCH W RĘKACH POLICYI.** Przez cały wczorajszy dzień urząd śledczy „pod Telegrafem" prowadził dochodzenia w sprawie wykrytych onegdaj na głównej poczcie w Krakowie nadużyć w Wydziale przekazowym. Podejrzanego o popełnienie nadużyć b. praktykanta pocztowego Jana Lechowicza zdołała policya ująć. W czasie początkowych dochodzeń Lechowicz wypierał się nadużyć, dopiero po dłuższej indagacyi przyznał się do sfałszowania dwóch przekazów pocztowych na łączną sumę ponad 1000 złotych. Lechowicza osadzono w aresztach „pod Telegrafem".

— **TRAGICZNY ZGON.** Onegdaj zmarł w Krakowie Zdzisław Knapiński (lat 22), słuchacz filozofii, o którego zamachu samobójczym niedawno donosiliśmy. — Tragicznie zmarły akademik był jednym z oskarżonych w procesie o zajścia listopadowe. Sprawa jego została przed zakończeniem procesu umorzona na żądanie prokuratora, który z powodu braku dowodów winy Knapińskiego cofnął oskarżenie przeciw niemu.

— **TAJEMNICZE ZATRUCIE.** Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach przewieziono do szpitala św. Łazarza Antoninę Mrowcową, żonę robotnika, która w kilka godzin później zmarła wśród podejrzanych objawów. Prokuratorya krakowska zwróciła się wczoraj do policyi o wydelegowanie komisyi któraby ustaliła przyczynę tajemniczej śmierci Mrowcowej. Zachodzi bowiem podejrzenie, że Mrowcowa została otruta. Równocześnie ma być przeprowadzona sekcya zwłok Mrowcowej w zakładzie medycyny sądowej.

— **WYPADEK Z TRAMWAJU.** Wczoraj wypadł z wozu tramwajowego 13 letni Jan Dziura, zatrudniony w restauracyi Figla przy ul. Zwierzynieckiej i doznał kilku obrażeń na głowie. Lekarz pogotowia po opatrzeniu oddał go opiece domowej.

— **UJĘCIE SPRAWCÓW WIELKICH KRADZIEŻY.** Przed kilku dniami wykryła policya krakowska wielkie kradzieże towarów tekstylnych, dokonane na szkodę firmy Spira i Klein przy ulicy Siennej l. 2. W związku z temi kradzieżami aresztowano Antoniego Piekoszewskiego, Mieczysława Hubina, Andrzeja Kortynę i jego żonę Katarzynę u których znaleziono w czasie rewizyi, przeprowadzonej w ich mieszkaniach wielkie ilości materyi różnych gatunków, kilkaset metrów kosztownych koronek, kilkadziesiąt metrów sukna, oraz większą ilość bielizny i garderoby. Skradzione towary zostały zwrócone poszkodowanej firmie.

— **POŻAR W FABRYCE.** Wczoraj popołudniu w fabryce stolarskiej Muranyego przy ulicy Wincentego Pola zapalił się ter w kotle podczas polewania klocków bukowych. Klocki spłonęły doszczętnie. Straż zlokalizowała pożar. Szkoda wynosi 1000 złotych.

—o—

— **„PRZEDSWIT-HASZACHAR".** Dziś we środę zebranie członków w lokalu związku (Stradom 15, I p. of.) z referatem kol. dra Jana Badera nt. „Utopia palestyńska". Goście mile widziani. Początek o godzinie 7 i pół wieczór.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj „Idyota". Popołudniu przedstawienie „Krzyżaków" dla Akademji handl. W piątek popoł. na XIV. przedstawieniu szkolnem graną będą „Dziady". W sobotę premiera „Spadkobiercy" nowej komedyi Adama Grzymały-Siedleckiego.

— **Z BAGATELI.** „Wstydliwy hulaka" ukaże się w Bagateli dzisiaj oraz w piątek. W czwartek zaś powraca na afisz sztuka Devala „Ukochany".

— **OPERETKA NOWOŚCI RAJSKA.** We środę, czwartek, piątek zniżkowe przedstawienia „Marietty", która zdobyła rekord powodzenia dzięki prześlicznej wystawie i znakomitemu baletowi z uroczą Martówną, Nadieżdiną i Ciesielskim. W przygotowaniu wznowienie jednej z najlepszych i najweselszych operetki Gilberta „Cnotliwa Zuzanna" z p. Czernekówną i Pilarskim (jun.) w głównych rolach. Operetka ta będzie graną po cenach zniżonych. Najbliższą premierą będzie szlagier wszystkich europejskich teatrów „Hrabina Marica" Kalmana z p. Kramerówną w roli tytułowej.

— **KWARTET ROSEGO,** jeden z najsławniejszych kwartetów współczesnych, który wykona program, poświęcony wyłącznie Beethovenowi, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz a to we czwartek, 27 bm.

— **JAN GERARDY,** najświetniejszy z czelistów europejskich, ulubieniec Ameryki, wystąpi w Krakowie w sobotę, 29 bm.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Środa pop.: „Krzyżacy", wieczorem „Idyota".

BAGATELA
Środa: „Wstydliwy hulaka".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
Środa: „Marietta".
Czwartek: „Marietta".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH
WARSZAWA: „Quo Vadis". W roli głównej E. Jannings.
REDUTA: „W mrokach meksykańskiej nocy" z Harry Hillem oraz komedya amer. „Mąż na łańcuchu".
NOWOŚCI: „O czem się nie mówi".
WANDA: „O czem się nie mówi".
SZTUKA: „Królowa niewolników" w 2 seryach 12 aktach.
UCIECHA: „Złoty młodzieniec", dramat w 9 aktach z W. Gajdarowem w roli głównej.

Z kraju.

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU WE LWOWIE. Dnia 29 bm. minister przemysłu i handlu p. Kiedroń przybędzie do Lwowa na konferencyę z przedstawicielami Izby handlowo- przemysłowej. Omawiane będą sprawy dotyczące sytuacyi gospodarcznj w poludniowych województwach wschodnich. Podróż ta związana jest z podróżą ministra do zagłębia naftowego, w którym spędzi 4 dni.

POŻAR SYNAGOGI W JEZIERNIE. W nocy z soboty na niedzielę zapalił się od pozostawionej w bóżnicy świecy drewniany dom mieszczący bóżnicę. Na ratunek przybyła straż pożarna z miejscowej fabryki papieru, która po kilkugodzinnej akcyi pożar ugasiła. Oprócz domu spalił się żydowski sklep z żelazem.

OKRADZENIE NACZELNIKA KURYERÓW DYPLOMATYCZNYCH. W Warszawie do mieszkania p. Jana Kwiatkowskiego, naczelnika kuryerów dyplomatycznych przy Min. Spraw Zagr., w czasie nieobecności domowników, dostali się za pomocą wytrycha lub podrobionego klucza, niewykryci złodzieje skradli: 550 dolarów, 1,100 koron czeskich, 5 funt. angielskich, 500 dynarów, 300 mk. chińskich, 300 mk. estońskich, 300 rb. łotewskich, 200 zł., 11 mk. niemieckich 5 sztuk biżuteryi złotej i srebrnej, 452 szt. akcyj różnych towarzystw, oraz pewną ilość materyałów łokciowych. Ogólna wartość skradzionych pieniędzy i przedmiotów poszkodowany oblicza na 15,000 zł.

Ze świata.

GENIALNY DYREKTOR... Jest nim dyrektor szkoły żeglugi morskiej w Plissingen. Zbudował sobie bowiem czcigodny pan dyrektor — aparat, który pozwolił mu przysłuchiwać się lekcyom w poszczególnych klasach. Zbudowanie tego aparatu sprowadziło szereg nieprzyjemności i kłopotów dla rady miejskiej, która za podszeptem niezadowolonych nauczycieli — domaga się zniszczenia tego wynalazku, który uniemożliwia im rzekomo prowadzenie nauki.

ZA CO JESZCZE ARESZTUJE SIĘ W XX. WIEKU. W Hilversuna w Holandyi — aresztowano niedawno znaną literatkę Edith Werkendäm. Przyczyną — — — jazda na rowerze. Czy tylko to? Nie. Jazda na rowerze w — — — spodniach. Czuły na moralność policyant uważał za stosowne zareagować na ten wybryk i zaprowadził winowajczynię do cyrkułu, gdzie sporządzono protokół, odfotografowano „zbrodniarkę" i nolens volens — zmuszoną została propagatorka nowego kostyumu — do przyodziania się we właściwy swej płci strój. —

Caveant sequentes — ale w Holandyi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Opinia w sprawie spółek z ogr. odp.

W dniu 20 bm. odbyło się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie posiedzenie Komisyi połączonych sekcyi, na którem po załatwieniu szeregu bieżących spraw osobistych, jak i przemysłowych, poddano szczegółowej dyskusyi sprawę ujednostajnienia ustawodawstwa o Spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sprawozdawca Dr. Merz w obszernie motywowanym referacie oświadczył się za opinią Minister-

...stwa przemysłu i handlu, by nową jednolitą dla całego Państwa ustawą o Spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością wzorować na austr. ustawie z dnia 6 marca 1906.

Jako uzasadnienie powyższego zapatrywania przytoczył referent okoliczność, że ustawa ta oparta na niemieckiej ustawie z 1896. zużytkowała doświadczenie życia praktycznego w stosunku do przepisów prawnych a wprowadzając nowe postanowienia, jak np. daleko idącą ochronę mniejszości, utworzenie większego zabezpieczenia kredytowych podstaw Spółek, wydatne koncesye przy ustalaniu podstaw wymiarów podatków, jak i ulgi należytościowe, osiągnęła nietylko wysoki poziom pod względem kodyfikacyjnym, ale uwzględniła także w szerokiej mierze wymogi życia gospodarczego.

Niemniej przeto doświadczenia poczynione z tą ustawą w okresie blisko 20-letnim. nasunelv referentowi zastrzeżenie w kierunku obowiązujących dla tej formy Spółki rozlicznych formalności i z tego powodu proponował uproszczenia formalnej natury.

Referent oświadczył się również za uchyleniem przymusu stosowania aktu notaryalnego przy pewnych aktach prawnych, przedsiębranych przez wspólników.

W toku obszernej dyskusyi uchwalono przedłożyć Ministerstwu przemysłu i handlu opinię opracowaną w myśl wniosków referenta i wyników obrad.

———o-o———

Nowa ustawa wekslowa i czekowa.

Z dniem 1 stycznia 1925 wchodzi w życie nowe prawo wekslowe oraz czekowe, ogłoszone w „Dzienniku Ustaw Rz. P." Nr. 100 z 21 listopada w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zasady dotychcas obowiązującego prawa wekslowego i czekowego pozostają naogół utrzymane. Nowo wprowadzone zmiany omówimy obszerniej w najbliższych dniach.

———o-o———

PROJEKT USTAWY O BANKACH. Ministerstwo Skarbu przystępuje obecnie do opracowania projektu ustawy o bankach i przygotowało obszerny kwestyonaryusz, który będzie przedmiotem narady z przedstawicielami sfer bankowych, mającej się odbyć w Izbie handlowej i przemysłowej we wtorek, 25 bm. o godzinie 5-tej popołudniu.

GMINNE KASY OSZCZĘDNOŚCIOWE. Ustawą o naprawie skarbu w pierwszym swym artykule uprawniła prezydenta Rzeczypospolitej do wydania rozporządzenia określającego organizacye oraz ustalenie gminnych kas wiejskich.

Zgodnie z tem ministerstwo skarbu przystępuje do opracowania odpowiedniego projektu, który następnie uzgodniony zostanie z przedstawicielami sfer zainteresowanych i będzie przedmiotem obrad komitetu drobnych oszczędności spolecznych.

ZNIŻKA CEN W PIERWSZEJ POŁOWIE LISTOPADA. W drugim tygodniu listopada, podobnie jak i w pierwszym zaznaczyła się zniżkowa tendencya cen artykułów pierwszej potrzeby. Gdy w pierwszym tygodniu wskaźnik wyniósł 132,6, w drugim tygodniu wskaźnik ten wynosił 122,59, a zatem obniżył się o dalsze 0,8 procent.

Na zniżkę wpłynęło obniżenie się cen zboża, skór, bawełny, mięsa wołowego i cukru.

NOWELA DO USTAWY NA WYPADEK ZABEZPIECZENIA OD BEZROBOCIA. Po przyjeździe ministra pracy p. Sokala z zagranicy skierowana zostanie do Rady Ministrów nowela do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia obejmująca specyalne zabezpieczenia dla inteligencyi pracującej. Według rozporządzenia tego zarząd główny Funduszu Bezrobocia będzie w składzie swoim rozszerzony przez przyjęcie przedstawicieli inteligencyi pracującej oraz przy Funduszu Bezrobocia prowadzone będzie oddzielne konto dla tej kategoryi ubezpieczonych. Pozatem ma powstać specyalna komisya dyrekcyjna dla spraw zabezpieczenia inteligencyi pracującej, która opracowywać będzie wnioski dotyczące tej sprawy.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 25 listopada.

Na giełdzie akcyj po początkowej zwyżce, nastąpiło lekkie obniżene kursów, doprowadzając je do poziomu wczorajszego.

Po giełdzie robiono Jaworzno dr. 17—16.50, Jaworzno (a 25) 16.25, Gazy zach. 3.25, Gazy wsch. 15—15.75, Nobel 1.60—1.70.

Waluty: N. Jork 5.19 i pół, Londyn 24.05, Amsterdam 209 i pół, Praga 15.73, Paryż 27.70.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	25 XI.	24 XI.
Polski Bank Przem. I-VII	0·38	0·34
Bank Hipoteczny	0·55	—
Bank Małopolski	—	—
Ziemski Bank Kredyt.	0·14	—
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	6·60	—
Polskie Tow. Handl.	—	0·38
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	0·75	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	—	—
Zieleniewski I—IV	11·10—11·60	10·60—11·10
H. Cegielski, Poznań	0·51—0·55	0·52—0·54
Parowozy I—V.	0·34—0·35	—
„Automobor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	0·64—0·67	0·62—0·64
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cemen u	17·00	17·00—17·50
Sierszań kie Zak. Gór. S. A.	5·75—5·10	4·80—5·50
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	2·60—2·70	—
Polska Nafta	0·64—0·56	—
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	0·39	0·36—0·40
„Oikos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	—	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	—
„Azot" I—IV.	0·36	0·35
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Przemysł spiryt.	—	—
Fabr. cukru w Chodorowie	5·[illegible]0	5·[illegible]0—5·80
Cukrownia Chybie I.	7·00	6·75—7·00
A. Piasecki	—	1·30—1·40
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·53	0·52—0·53
Elektr. w Sierszy I-IV	0·24	—
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska z dnia 25 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 518 bony złote 097 pożyczka złota 6?0—610 milionówka 074—075 pożyczka dolarowa 326—335.

Czeki: Belgia trnaz. 2524 Helandya tranz. 209·12½ Londyn tranz. 2406 Nowy Jork tranz. 518½ Paryż tranz. 2750 Praga tranz. 1565 Szwajcarya tranz. 100·30 Wiedeń tranz. 733½ Włochy tranz. 2261.

Giełda warszawska z dnia 25 b. m. (PAT) **Akcye.** Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 030 Bank Przemysłowy Lwów 032—033 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 600—600 Puls ——— Wild ——— Cukier Warszawa 315—355—340 Cegielski 050—050 Ursus 160 Parowozy 033—034 Zawiercie 2150—2150 Żegluga ——— Polska nafta ——— Siła i Światło 048 Ćmielów —— Starachowice 182—200—182 Pocisk —— Zieleniewski 1125 Żyrardów 1065 Chodorów 545—588

Giełda wiedeńska z dnia 25 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28580 Zagrzeb i Belgrad 1031 Berlin 16860 Bruksela 3441 Budapeszt 9780 Bukareszt 367 Chrystiania 10580 Kopenhaga 12480 Londyn 328500 Madryt 9580 Medyolan 3069 Nowy Jork 70935 Paryż 3754 Praga 2133 Sofia 516 Sztokholm 18930 Warszawa 13610—13710 Zurych 13700. Dolary 70460 Belgijskie 3400 bułgarskie 502 duńskie 12510 marki niemieckie 16690 angielskie 326700 francuskie 3720 holenderskie 282.0 włoskie 3035 jugosłowiańskie 1023 norweskie 10360 polskie 13560—13700 rumuńskie 362 szwedzkie 18720 szwajcarskie 13.60 hiszpańskie 9460 czeskie 2114 węgierskie 9290 tureckie 36000.

Papiery lokacyjne. Austr. renta kor. 4900, renta lutowa 5300, losy tureckie 420000, Bodenkredit 259000, austr. zakł. kred. 182500, koleje austr. 507000, Kolej połudn. 045.0, Alpiny 402000.

Zieleniewski 165.000 Silesja 21000 Galicja 1,480.000 Siersza 81000. Bank Małopol. 5800 Bank hipot. 8900 Portland cement 380.000.— Nafta 210000. — Browary lwowskie 166.000 Tepege 38—39¾.

Zurych 25 bm. (PAT). Zamknięcie giełdy. Berlin 1·24 (za 1 miliard) Holandya 208·70 Nowy Jork 517— Londyn 2395, Paryż 27·37 Medyolan 22·50 Praga 15·55 Budapeszt 00069, Bukareszt 2·70 Belgrad 7·50, Sofia 3·85 Warszawa 10050 Wiedeń 0·007325.

Nota rządu angielskiego do Ligi narodów

w sprawie protokołu genewskiego.

Genewa, 25. 11 PAT. Rząd angielski zawiadomił sekretaryat generalny Ligi narodów, że w związku z bardzo niedawnem objęciem władzy, potrzebny mu będzie pewien czas dla powzięcia należytej opinii co do treści protokołu w sprawie pokojowego załatwiania zatargów międzynarodowych, opracowanego przez 5 zgromadzenie. Z tego też względu rząd angielski nie będzie w stanie udzielić swemu przedstawicielowi w radzie Ligi instrukcyi dotyczących prac przygotowawczych na konferencyę w sprawie ograniczenia zbrojeń, któremi rada zamierzala się zająć na najbliższej sesyi. W tych wrunkach rząd angielski zmuszony jest z wielkim żalem domagać się, aby sprawa ta figurująca na porządku dziennym przyszłego posiedzenia rady, została odłożona do posiedzenia późniejszego, aby w ten sposób umożliwić rządowi angielskiemu rozpatrzenie tej sprawy z należytą uwagą, jakiej wymaga jej wielkie znaczenie. Powyższe żądanie rządu wielkobrytyjskiego zostało natychmiast zakomunikowane przez sekretarza generalnego innym członkom rady Ligi narodów.

Konferencya Chamberlaina z Herriotem

w sprawie arbitrażu i rozbrojenia.

Paryż, 25. 11 PAT. Według Matina w czasie przejazdu Chamberlaina przez Paryż, angielski minister spraw zagranicznych porozumie się z Herriotem w sprawie protokołu genewskiego. Rząd francuski pragnie rozpatrzeć zmiany, proponowane przez Londyn, lecz obstaje stanowczo przy zasadach protokołu.

Powodzenie pożyczki francuskiej w St. Zjednoczonych.

Nowy Jork, 25 11. PAT. Subskrypcya pożyczki francuskiej w wysokości 100 milionów dolarów została zamknięta po upływie 45 minut od chwili otwarcia. Ilość zgłaszających przewyższa znacznie wysokość pożyczki.

Rabin Kuck u króla angielskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, (M.) Jak donoszą z Londynu, król angielski przyjął na posłuchaniu rabina Kucka z Jerozolimy.

PRZEWODNIK HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Drobne ogłoszenia.

Nakładem Gal. Sp. Wyd. ... Red. Nacz. ... Schwarzbart; Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia ...